Nr. 33. Kraków, 12 Sierpnia 1904. Rok XXI.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów »Tygodnika Rolniczego« o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje **Administracya „Tygodnika Rolniczego“ w Krakowie, ulica Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Z CZYNNOŚCI KOMITETU.

W dniu 29 lipca b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu pod przewodnictwem prezesa Zdzisława hr. Tarnowskiego. Obecni członkowie Komitetu: A. hr. Breza, A. Dąmbski, H. Dolański, M. Dydyński, K. Bzowski, St. Fihauser, prof. A. Górski, prof. Jentys, Dr. A. Jordan, prof. Milewski, Dr. W. Milieski, St. Konopka, hr. Rey, Dr. Rutowski, St. Ostaszewski, J. Skirliński, Dr. Zduń i W. Żeleński. Sekretarzował Dr. Pańkowski.

Nieobecność usprawiedliwili pp.: K. Czecz, Dr. Krzyżanowski, Jan hr. Tarnowski i J. hr. Tyszkiewicz.

Po odczytaniu protokołu, zawiadamia Przewodniczący o zamierzonem przybyciu do kraju prezesa ministrów. Uchwalono wziąć jak najliczniejszy udział w audyencyi, o jaką Komitet ma się postarać.

Po przedstawieniu przez hr. Przewodniczącego klęski tegorocznej posuchy uchwalono zażądać od Towarzystw rolniczych okręgowych sprawozdań co do rozmiarów klęski, oraz wskazania środków, jakieby przedsięwziąć należało dla załagodzenia skutków tejże w danej okolicy i na tej podstawie porobić odpowiednie kroki u władz w celu choć częściowego ulżenia rolnictwu w zachodniej części kraju, nawiedzonemu w roku zeszłym klęską powodzi.

Ze względu na zbyt późny termin zwoływania Walnych Zgromadzeń w miesiącu czerwcu, wyrażono do Prezydyum życzenie, aby w przyszłości, Walne Zgromadzenia Towarzystwa mogły się odbywać około połowy marca.

Uchwalony memoryał w sprawie zmian ustawy wodnej postanowiono wręczyć c. k. Namiestnikowi przez osobną deputacyę.

Przyjęto okólnik, referowany przez prof. A. Górskiego, w sprawie rewizyi katastru podatku domowo-klasowego. Zatwierdzono dodatkowy wybór na członków komisyi, która ma się zająć zbieraniem materyałów do zamierzonej rewizyi kodeksu cywilnego, pp. Henryka Dolańskiego, prof. Fiericha, Dra Adama Jordana i Zdzisława Włodka.

Na otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej, jaka się ma odbyć w Dębicy z końcem sierpnia b. r. staraniem Towarzystwa rolniczego ropczycko-pilzneńskiego, mianowano delegatami Komitetu, prezesa Zdzisława hr. Tarnowskiego i Aleks. Dąmbskiego.

Przyjęto wnioski Komisyi w sprawie projektu ustawy lasowej, wniesionego do Sejmy przez posła Gniewosza i postanowiono dążyć do zmiany niektórych postanowień zamierzonej ustawy.

W zainicyowanej przez Radę kultury krajowej na Bukowinie sprawie przyjmowania ukończonych uczniów średnich szkół rolniczych do akademii ziemiańskiej w Wiedniu, postanowiono oświadczyć się zasadniczo przeciwko tej myśli, jednakowoż z tem zastrzeżeniem, by dla uczniów, którzy z postępem celującym ukończyli średnią szkołę rolniczą pozostawić możliwość korzystania z wyższych zakładów rolniczych za specyalnem pozwoleniem ministerstwa.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z akcyi Komitetu w sprawie zakupionych na wiosnę r. b. otrąb z magazynu wojskowego w Krakowie, i uchwalono przesłać podziękowanie zarządowi magazynu za pomoc w tym kierunku.

W sprawie wniesienia oferty na dostawę żyta i owsa dla armii w roku bieżącym postanowiono porobić wskazane kroki, aby sprawa ta mogła być załatwioną w porozumieniu z Komitetem c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

W sprawie oferty „rachniańskiej agentury syndykatu rolniczego podolskiego“ na dostawę otrąb i mąki do Galicyi postanowiono odnieść się do tejże agentury, z zapytaniem o ilość, jakość i cenę oferowanych produktów, jak również o termina dostawy i prosić o przysłanie próbek.

Uchwalono warunkowo rozpisać konkurs na chlewnię zarodową rasy Yorkshire ze sztuk importowanych z Niemiec.

W wykonaniu uchwały Ogólnego Zebrania w sprawie zorganizowania „centralnego Biura zakupna“ polecono Prezydyum, aby w porozumieniu z pp. Maryanem Dydyńskim i Aleks. Dąmbskim przedstawiło Komitetowi konkretne wnioski na jednem z następnych posiedzeń.

W sprawie popierania działalności Towarzystw rolniczych okręgowych postanowiono:

a) Wypłacić po 250 K tytułem subwencyi na utrzymanie własnych biur Towarzystwom rolniczym okręgowym w Rzeszowie, Nowym Sączu i Dębicy.

b) Zatwierdzić do 1 stycznia 1905 wnioski i preliminarz Towarzystwa rolniczego w Dębicy, odnoszące się do organizacyi własnego biura tegoż Towarzystwa i wezwać Towarzystwo, aby od 1 stycznia 1905 zechciało się ściśle zastosować do warunków, od jakich udzielenie subwencyi uczyniono zależnem.

c) Zatwierdzić nominacyę p. Kopaczyńskiego na sekretarza Towarzystwa rolniczego okręgowego w Nowym Sączu.

d) Zatwierdzić nominacyę p. Grothusa na sekretarza Towarzystwa rolniczego w Rzeszowie.

e) Zażądać od Towarzystwa rolniczego w Mielcu nadesłania szczegółowych wniosków w sprawie urządzenia własnego biura.

W wykonaniu uchwały Ogólnego Zebrania w sprawie szkoły gospodarstwa domowego dla kobiet, postanowiono wnieść petycyę do Sejmu ze szczegółowem przedstawieniem sprawy.

W sprawie poparcia uprawy roślin okopowych z funduszów krajowych w myśl wniosku wniesionego przez posła Struszkiewicza na ostatniej kadencyi sejmowej, postanowiono wnieść dodatkowe pismo do Wydziału krajowego z oświadczeniem, iż Komitet uznaje udzielenie subwencyi dla plantatorów buraków cukrowych na zakupno sztucznych nawozów za bardzo pożyteczne i wskazane, jednak z tem zastrzeżeniem, by subwencya ta w niczem nie naruszała funduszów przeznaczonych przez Sejm na cele rolnicze.

W sprawie, będącej od szeregu lat na porządku dziennym dyskusyi rolniczej a ostatnio poruszonej przez Komitet Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, co do zorganizowania handlu chmielem krajowym, postanowiono zawiadomić lwowskie Towarzystwo gospodarskie, iż Komitet ze względu na inicyatywę, podjętą w tym kierunku przez bratnie Towarzystwo, oczekując szczegółowych wniosków, chętnie będzie czynnie współdziałał w przeprowadzeniu tej myśli i poprze wszelkie usiłowania, zmierzające tak do wprowadzenia w życie organizacyi, jakoteż i do jej jak najżywszego rozwoju.

Co do uchwał Walnego Zebrania w kwestyi melioracyi, postanowiono odnieść się do wnioskodawców z prośbą o szczegółowe przedstawienie swych wniosków.

W sprawie telegraficznych przepowiedni pogody, jakie rodzajem próby dla użytku najszerszych kół zaprowadzono od 20 czerwca b. r. we wszystkich krajach koronnych Austryi, postanowiono zakupić 300 egz. pouczeń i po 100 egz. kwestyonaryuszów, wydanych przez Komitet Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego.

W załatwieniu próśb o subwencye na próby demonstracyjne narzędzi rolniczych postanowiono: *a)* udzielić kredytu do wysokości 800 K dla Towarzystwa okręgowego w Brzesku na urządzenie wystawy i próby demonstracyjnej narzędzi rolniczych na warunkach poprzednio przez Komitet uchwalonych, *b)* udzielić kredytu do wysokości 700 K dla Towarzystwa w Białej na ten sam cel, *c)* udzielić kredytu w wysokości 800 K dla Towarzystwa w Wieliczce na urządzenie konkursu siewników rzędowych z tem, iż w razie wyższych wydatków Komitet dodatkowo przyznać może pokrycie do wysokości dalszych 400 K, *d)* zakupić za kwotę 300 K siłomierz na własność Komitetu, *e)* delegować na konkurs siewników w Wieliczce prof. Sikorkiego.

Sprawozdanie prof. Sikorskiego z odbytego na wiosnę 1903 w Płaszowie konkursu dołowników i narzędzi do uprawy ziemniaków postanowiono przyjąć do wiadomości i ogłosić w Tygodniku rolniczym.

Na zapytanie Rady szkolnej krajowej w sprawie zużycia subwencyi ministeryalnej na dopełniające kursa rolnicze przy szkołach ludowych postanowiono wskazać na pismo Komitetu, w którem Komitet oświadczył się za zakupnem narzędzi rolniczych w szerszem zastosowaniu jak np. narzędzi do czyszczenia zboża i uprawy roli.

Uchwalono przychylić się do prośby Ant. Noworyty ze Źródeł pod Alwernią o udzielenie subwencyi na budowę gnojowni do wysokości 80 K, o ile Towarzystwo rolnicze okręgowe w Krakowie poprze tę prośbę.

W sprawie produkowania soli bydlęcej w 5 kg kawałkach w salinach dolno-austryackich postanowiono wnieść pismo do Rządu z żądaniem, aby i w krajowych salinach taką sól produkowano.

W sprawie rzeczoznawców rolniczych przy konsulatach austro-węgierskich postanowiono odpowiedzieć Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie, iż Komitet poczynił już dawniej i zorganizował wskazaną akcyę w tej sprawie, a tem samem uczynił zadość wyrażonemu przez Towarzystwo gospodarskie życzeniu.

W sprawie zorganizowania związku producentów spirytusu dla wspólnej sprzedaży spirytusu w myśl uchwały Ogólnego Zebrania, postanowiono odnieść się do Komitetu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, z zapytaniem, czy w tej sprawie poczynił już i jakie przygotowania.

Postanowiono, aby zjazd właścicieli gorzelń rolniczych z zachodniej części kraju w celu porozumienia się co do zorganizowania wspólnej sprzedaży spirytusu, ze względu na to, że obecnie jest już spirytus po największej cenie sprzedany, mógł być zwołany w jesieni lub w zimie tak, aby w roku przyszłym sprawa sprzedaży wspólnej była już zupełnie przygotowaną.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia, co do powiększenia ilości członków sekcyi gorzelnianej postanowiono kooptować do Sekcyi pp. Stanisława Jędrzejowicza, Marka Łuszczkiewicza, Władysława hr. Mycielskiego i Oskara Rudzińskiego.

Z wniosków sekcyi hodowlanej załatwiono następujące:

Przyjęto do wiadomości doniesienie p. Russanowskiego, iż w roku bieżącym nie będzie na Podolu rosyjskiem żadnych wystaw ani targów na bydło rozpłodowe.

Udzielono Towarzystwu roln. okręg. w Nowym-Sączu subwencyę w kwocie 200 K. dla nowoutworzonego Towarzystwa związku kontrolnego nad produkcyjnością krów.

W sprawie wyjazdu Komisyi celem zakupna bydła we Fryzyi, dla przeprowadzenia szerszej akcyi hodowlanej postanowiono wobec spóźnionej pory wysłać komisyę w roku przyszłym i to stanowczo w miesiącu czerwcu a w razie, gdyby który z członków tej komisyi jechać wówczas nie mógł, zostanie wybranym zastępcą. Celem zakupna sztuk potrzebnych do obór zarodowych Komitetu postanowiono wydelegować do Fryzyi inspektora hodowli p. F. Sandoza i na zakupno potrzebnych 5 sztuk wyznaczyć dodatkowy kredyt w wysokości 1.400 Kor.

Postanowiono zakupić dla obory fryzyjskiej w Czudcu u p. Wiktorowej 1 buhaja i 1 krowę w miejsce niezdatnej do chowu krowy „ELLI“ z tem, że p. Wiktorowa uzna obecnie obowiązujące warunki dla obór zarodowych za miarodajne i dla swojej obory.

W sprawie podpisania „Umowy“ na oborę przez p. Żeleńskiego postanowiono by p. Żeleński podpisał umowę w dawnem brzmieniu z opuszczeniem § 8. ustanawiającego ceny sprzedaży przychowku.

Postanowiono udzielić do obory zarodowej w Grodkowicach u p. Żeleńskiego nowego buhaja, importowanego z Fryzyi w miejsce obecnego niezdatnego do chowu.

Zezwolono na sprzedaż 2 krów i buhaja, importowanego w zeszłym roku z Fryzyi z obory zarodowej w Nosówce i postanowiono na to miejsce zakupić inne sztuki we Fryzyi z tem, że koszta zakupna 1 krowy i buhaja ponosi Komitet, drugiej hodowca.

Zezwolono na sprzedaż na rzecz Komitetu buhaja fryzyjskiego, przejętego przez p. Al. Dąmbskiego z obory w Hyżnem, a z uzyskanej sumy postanowiono zwrócić panu Dąmbskiemu kwotę 300 K. zapłaconą za buhaja.

Zezwolono Tow. roln. okr. w Rzeszowie na zużycie subwencyi w kwocie 400 Kor. przeznaczonej na premiowania w pow. Niskim i Kolbuszowskim, na pokrycie niedoboru wynikłego z premiowań w pow. Rzeszowskim, pod tym warunkiem, iż na przyszły rok cała kwota na premiowanie zużytą zostanie w pow. Niskim i Kolbuszowskim.

Wydelegowano inspektora Sandoza do Góry ropczyckiej celem zbadania obory prywatnej hr. Z. Tarnowskiego, o ile nadaje się na uznanie jej za zarodową.

Udzielono pozwolenia p. Mieczysławowi Artwińskiemu na sprzedaż buhaja subwencyjnego z powodu niezdatności do dalszego chowu z tem nadmienieniem, że buhaj ma być sprzedany według żywej wagi.

Udzielono Tow. rol. okręgowemu w Dębicy subwencyę na wystawę mającą się odbyć z końcem sierpnia b. r. w Dębicy, w kwocie 260 K., a to:

1) na nagrody dla trzody chlewnej: 200 K.

2) na drób 60 K., oprócz tego 4 medale srebrne i 8 bronzowych dla działu inwentarzy żywych a dwa medale srebrne i 4 bronzowe dla działu rolniczego.

Przyjęto do wiadomości odmowną odpowiedź c. k. Namiestnictwa w sprawie zmiany przepisów wykonawczych do § 13. ustawy o licencyonowaniu i utrzymywaniu buhai gminnych z 20. lipca 1892.

Postanowiono poprzeć podanie prof. Nowaka do Ministerstwa spraw wewnętrznych o udzielenie funduszu na wykonywanie dalszych doświadczeń nad szczepieniem cieląt metodą Behringa.

Postanowiono przyjąć do wiadomości przeniesienie 1 buhaja i 2 krów rasy czerwonej polskiej z obory zarodowej w Łąkcie Górnej do obory w Przecławiu.

W końcu załatwiono sprawy administracyi wewnętrznej.

Wiadomości o bydle krajowem.[1]

W śląskiem Towarzystwie rolniczem miał Prof. Dr. Holdenfleiss wykład o pochodzeniu czerwonego bydła śląskiego, które jak wiadomo jest poprawniejszą rasą naszego bydła czerwonego polskiego. Zdanie o tem bydle wypowiedział w sposób następujący:

„Miejscowe bydło śląskie jest na ogół wziąwszy jednokolorowe — czerwone. Od właścicieli mniejszych posiadłości jest ono w szczególności cenione jako dobre bydło pociągowe, podczas gdy jego wydatność na mleko można nazwać jedynie średnią. Wbrew dawniejszym zapatrywaniom, które odnajdowały w niem mnogości form rozmaitych, pochodzi niezaprzeczenie to bydło czerwone od pierwotnej rasy Bos brachyceros, która już od najdawniejszych czasów była utrzymywaną jako zwierzę domowe w Iliryi, Szwajcaryi, Bawaryi a stąd przeniósłszy się w niemieckie okręgi gór średnich wkroczyła i do Śląska. W niższym Śląsku znaleziono w głębokości 3 metrów w formacyach torfu doskonale zachowaną czaszkę. Ta czaszka okazuje dokładne znamiona rasy Brachyceros a w szczególności posiada między rogami znane naprzód wystające wysklepienie i jest uwzględniając szerokość głowy znacznie zwężaną z powodu rogów, które blisko siebie wyrastają.

Przedewszystkiem atoli są kości czaszkowe gładkie i pozbawiane tego właściwego Bos primigenius zagłębienia. Bos primigenius żył wówczas dziko a czaszka jego odnaleziona w Pronabett znajduje się obecnie w geologicznym instytucie przy Uniwersytecie we Wrocławiu. Głęboko wcięte miejsca służące do zaczepiania się muszkułów wskazują, że zwierzę to w swoim dzikim stanie musiało używać większych sił do zdobywania sobie pokarmu, podczas gdy gładkie kości czaszkowe okazu znalezionego w torfie mówią wyraźnie, że zwierzę to było zwierzęciem domowem, którego małe wymiary czaszki szczególnie odbijają od wielkich wymiarów czaszki Primigenius. Że na Śląsku był Brachyceros w czasach przedhistorycznych zwierzęciem domowem jest na to jeden dowód więcej, skoro i obecne bydło krajowe ma niezaprzeczone cechy Brachyceros a pozostało bydłem miejscowem. Skoro zaś to bydło czerwone należy do Brachycerosów, więc obecnie jasną jest rzeczą, że nie może ono przedstawiać bydła jednostronnie mlecznego, ale jak wszystkie Brachycerosy przedewszystkiem zdatne jest do pociągu. To jednomaściste bydło czerwone, jako gatunek Brachycerosów, można odnaleść nawet w południowej Rosyi. *(Deutsch. landw. Presse.)*.

Dla zwolenników bydła czerwonego polskiego wiadomości te będą bardzo pożyteczne a nie mytycznej dla rozwijającej się hodowli tego bydła o tyle cenne, aby nie szukać tego, czego znaleść nie można, natomiast rozwijać te przymioty, które tej rasie są właściwe. Jeżeli bydło czerwone polskie stać się ma przedewszystkiem bydłem pociągowem, przeto w hodowli możliwie najczystszej krwi ograniczyć by się należało na te okolice, dla których utrzymanie konia jest albo za trudne, albo wprost niemożliwe a które przez swój teren daje możność do coraz wyższego rozwijania się siły pociągowej najprzód u pojedynczych starannie selekcyonowanych indywiduów a potem u całej rasy. Miejscem zatem, gdzie coś zrobić można, pozostaną u nas góry i tych gór najwyższe podgórze.

Dr Kanty Dzianott.

[1] Pomieszczając ten artykulik, zaznaczyć musimy, że naszem zdaniem nie można bezwzględnie stosować doświadczeń śląskich w naszym kraju, gdzie lepszem żywieniem i racyonalną selekcyą doszliśmy już do poważnych rezultatów w podniesieniu mleczności bydła czerwonego. *(Red.)*

Serownia w Kleinhof-Tapiau.

W Kleinhof wyrabiają sery twarde i miękkie. Ze serów twardych głównie tylko: Tylżycki tłusty, $^3/_4$ tłusty i $^1/_2$ tłusty. Ze serów miękkich: Limburski, Remoudon, (Romatour), Camambert i Hochmeister. Z odpadków wyrabia się ser do wina (Weinkäse).

F a b r y k a c y a s e r ó w T y l ż y c k i c h. 1. Tłuste: Mleko pełne możliwie czyste i świeże wlewa się do kotła miedzianego półokrągłego. Ilość mleka może być dowolną; wymierza się kijem mierniczem. Następnie podgrzewa się mleko do temperatury 34°C w lecie a 36°C w zimie. Podgrzewanie odbywa się zapomocą pary, którą dopuszcza się w przestrzeń między kotłem miedzianym a płaszczem drewnianym okrywającym kocioł; podczas podgrzewania należy mleko ciągle mieszać aby cała masa normalnie ogrzewała się; kiedy odpowiednią temperaturę mleka już uzyska się dodaje się wtedy najpierw farby (Orlean) w ilości 2 gr. na 100 funtów mleka zaraz potem wlewa się podpuszczkę w ilości 0,5 gr. na 100 funtów; farba i podpuszczka muszą przeniknąć dokładnie całą masę mleka i dlatego przez chwilę jeszcze mieszanie odbywa się; następnie przerywa się mieszanie i by mleko jak najprędzej uspokoiło się wstrzymuje się prądy wywołane mieszaniem, zapomocą czerpaka blaszanego, trzymając go w poprzek kierunku prądów; kiedy już mleko ustali się przykrywa się kocioł drewnianem dnem i teraz spełnia zadanie swoje podpuszczka.

Farba „Orlean“ kosztuje 1 lt. 1.35 Marki a więc na 100 klgr. mleka wypada koszt farbowania mleka 0,65—0,75 feniga jeżeli przyjmiemy że zużyjemy 5 gr. farby na 100 klgr. mleka.

Podpuszczkę używa się sproszkowaną; proszek rozpuszcza się w ciepłej wodzie o temperaturze 30°C i tak rozpuszczony wlewa się do mleka; 1 klgr. proszku podpuszczki kosztuje około 12 Marek więc na 100 klgr. mleka koszt podpuszczki wyniesie mniej więcej 0,6 feniga.

Ilość farby zależy od gustu konsumentów; co do ilości podpuszczki to nigdy nie można powiedzieć ściśle że tyle a tyle należy dać; „należy tyle dać, ażeby mleko w 40—45 minutach zsiadło się pod wpływem działania podpuszczki“. Z tego wynika, że trzeba zawsze wypróbować siłę podpuszczki. Dobra podpuszczka w proszku powinna mieć siłę jak 1 : 80000 to znaczy że 1 część podpuszczki wystarczy by 80000 części mleka zsiadło się w 40 minutach przy temperaturze mleka 35°C.

W Kleinhof zwykle bada się w laboratorium każdą podpuszczkę przed użyciem czy siła jej odpowiada rzeczywiście sile gwarantowanej przez fabrykę; siła jest oznaczona zwykle na etykiecie.

Każdy serkarz może sam rozstrzygnąć co do ilości danej podpuszczki z uwzględnieniem danych warunków a więc jakości mleka, ilości, temperatury i t. d. stosownie do gatunku sera w następujący sposób: Jeśli jest do rozporządzenia mleko 24-godzinne po wydojeniu w ilości 560 lt. i ma się to mleko zsiąść w 45 minutach przy temperaturze 30°C. Nalewa się do miseczki porcelanowej 1 lt. danego mleka; dodaje się 1 cub. cm. podpuszczki (ażeby dokładnie odmierzyć 1 cub. cm. rozpuszcza się 5 cub. cm. podpuszczki w 95 częściach wody i tej mieszaniny dodaje się do mleka 20 cub. cm.), i uważa się teraz na czas w jakim mleko zsiędzie się

zupełnie; próba wykazuje n. p. 5 minut; jeżeli 1 cub. cm. podpuszczki wywołał zsiadanie się dokadne 1 lt. mleka w 5 minutach to na 45 minut wystarczyłoby dla jednego litra $^{45}/_{5}$ czyli $^{1}/_{9}$ część danej podpuszczki czyli na 560 lt. spotrzebuje się $560 \times {}^{1}/_{9} = 62$ cub. cm. rozczynu danej podpuszczki.

Tak więc po zadaniu podpuszczki po upływie 40—45 minut czasu bada się skrzep mleka czy jest już „dojrzały". Badanie to polega na tem, że wkłada się palec wskazujący w skrzep a następnie zaginając palec ku górze łamie się skrzep; jeśli płaszczyzna złamania jest całkiem gładka a prócz tego warstwa skrzepu jest dość elastyczną lekko odsuwalną od ścian kotła, oznacza to że skrzep „dojrzały". W tym wypadku następuje łamanie i kruszenie skrzepu (twarogu); najpierw linią drewnianą kraje się na kostki (im ser tłuściejszy tem kostki mniejsze) i potem przykrywa się znowu kocioł i zostawia w spokoju 20 minut; po 20 minutach odwraca się całą warstwę skrzepu blaszanym czerpakiem, tak, aby dolna warstwa znalazła się na górze i odwrotnie; po 10 minutach odwraca się znowu całą warstwę ale teraz odbiera się $^{1}/_{3}$ część serwatki i zaraz potem odbywa się kruszenie całej masy drucianym łamaczem przez 15 minut przy czem unikać należy gwałtownych ruchów; gdy już cała masa pokruszona do wielkości ziarn grochu (im tłuściejszy ser tem drobniejsze) zostawia się ją w spokoju na 10 minut; potem następuje mieszanie wiosłem drewnianem i zarazem zaczyna się podgrzewanie twarogu (o 5°C w lecie i o 8°C w zimie wyżej ponad temperaturę „zadania podpuszczki" a więc 39° i 45° w tym wypadku); podgrzewanie odbywa się całkiem wolno przy ciągłem mieszaniu tak aby cała masa równomiernie podgrzała się w czasie 10 do 15 minut; dopływ pary zamyka się nie wtedy kiedy twaróg żądaną temperaturę już osiągnie ale nieco wcześniej bo ściany kotła ogrzewają się prędzej i dlatego brakującą jeszcze temper. twarogu wyrównają po zamknięciu pary; mieszania nie przerywa się zaraz ale po 20 minutach i dopiero wtedy zostawia się całą masę w spokoju na parę minut a potem znowu miesza kilka razy przerywając póki twaróg nie będzie gotów do wyjęcia t. j. musi mieć pewną twardość, kruchość, powinien ściskany zębami „pfeifen" (gwizdać) jak niemcy powiadają; wtedy wyczerpuje się serwatkę w $^{1}/_{2}$ i wybiera się twaróg do form. Całe więc przerabianie twarogu od chwili pokrajania do chwili wyjęcia trwa około 150 minut. Celem tych różnych czynności (krajanie, przewracanie, łamanie, podgrzewanie i t. d.) jest nadanie twarogowi pewnej konsystencyi i uwolnienia go od serwatki; podgrzewanie zaś ma na celu wedle Dra Freudenreicha jeszcze i to, że umożliwia rozwój bakteryi, który w danej temperaturze najlepiej postępuje a dla danego gatunku sera te właśnie bakterye w danych temperaturach rozwijające się są potrzebne do dojrzewania.

J. G. Dok. nast.

Sprawy bieżące.

Ś. p. Franciszek Górski. *„Gazeta Rolnicza"* poświęca następujące wspomnienie pośmiertne, ilustrowane portretem, ś. p. Fr. Górskiemu, rodzonemu bratu członka naszego komitetu, Antoniego i posła do Rady państwa, Piotra:

W dniu 22 lipca r. b. ziemiaństwo nasze poniosło nową, a ciężką stratę: w dniu tym bowiem rozstał się z tym światem w pełni męskiego wieku ś. p. Franciszek Górski. Był to niewątpliwie jeden z najwybitniejszych umysłów młodszego pokolenia, serce prawe, — charakter nieskazitelny. Gorąca chęć czynu i służby publicznej dla dobra kraju były jedynemi pobudkami działalności społecznej zmarłego, gdyby więc śmierć nieubłagana nie przerwała zbyt wcześnie pasma pożytecznego żywota ś. p. Franciszek Górski stałby się chlubą ziemiaństwa polskiego, gdyż miał, zaiste, wszystkie po temu przymioty.

Ś. p. Franciszek urodził się 17 grudnia 1858 r. z ojca Stanisława i matki Heleny z Mężyńskich, — nauki pobierał w Krakowie, gdzie też na wszechnicy tamtejszej pozyskał stopień doktora praw. Już podczas studyów uniwersyteckich zaczął samodzielnie pracować na niwie piśmienniczej — otrzymał też wtedy nagrodę Akademii Umiejętności za rozprawę „O prawie spadkowem rzymskiem". Następnie ogłosił w *„Przeglądzie Polskim"* gruntowne studyum „O dziale Wawrzyńca Steina: „Die drei Fragen des Grundbesitzes".

Odbywszy służbę wojskową w pułku ułanów, przeniósł się na Podlasie wezwany przez stryja swego p. Ludwika Górskiego, prezesa Komitetu T. K. Z., który zamierzał uczynić ś. p. Franciszka spadkobiercą swych idei i prac obywatelskich. Objąwszy gospodarstwo w Ceranowie oddał się z zapałem zawodowi rolniczemu. Niezwykłe zdolności umysłowe i wrodzony zmysł praktyczny dozwoliły ś. p. Franciszkowi nietylko w krótkim stosunkowo czasie zgłębić teoryę nauk rolniczych, lecz zarazem pod każdym względem wzorowo urządzić obszerne gospodarstwo Ceranowskie. Pobyt na wsi i zajęcia gospodarskie nie przeszkadzały ś. p. Franciszkowi brać czynnego udziału w piśmiennictwie fachowem i ruchu publicystycznym — w tym bowiem czasie ogłosił w pismach krajowych liczny szereg artykułów rolniczych, prawnych i ekonomicznych, opracowanych z właściwą mu gruntownością wykładu i jasnością wysłowienia. Pisywał do *„Biblioteki Warszawskiej"*, wymienimy tu tylko artykuł „O prawie spadkowem dla średniej własności", do *„Kraju"*, do *„Gazety Rolniczej"*. Stali nasi czytelnicy pamiętają zapewne te artykuły, pisane tak barwnie, żywo a przytem naukowo, pełne bystrych obserwacyi i trafnych uwag.

Przytoczymy tu z dawniejszych: „Hodowlę krów mlecznych", z nowszych zaś: „Żywienie zimowe owiec", „Uwagi nad działalnością syndykatów rolniczych", „Przemianę płodozmianu", „Najważniejsze potrzeby krajowego rolnictwa". Nawet już złożony straszną chorobą, która go życia pozbawiła, pisał jeszcze artykuł dla *„Gazety"* naszej, którego, niestety, nie zdążył już wykończyć. Największe jednak zasługi dla piśmiennictwa rolniczego położył, pracując gorliwie i wytrwale w Komitecie redakcyjnym *„Encyklopedyi rolniczej"*, którego był jednym z najczynniejszych członków. Oprócz napisania kilkunastu artykułów w całości, jak np. „Gospodarstwa średnie, małe i wielkie", „Inwentarz dochodowy", „Ocenianie dóbr", „Praktyka gospodarska", „Gracjaliści", „Melioracye rolne", lub w znacznej części jak np. „Gospodarskie doświadczenia" i „Prawodawstwo rolne", pracował dużo i niezmordowanie nad wyrabianiem planów opracowań, ocenianiem i redakcyą nadsyłanych dla *„Encyklopedyi"* artykułów. Jak światłe i praktyczne były jego poglądy, jak pożyteczne wskazówki i rady udzielane zawsze z wielką delikatnością i oględnością, mniej doświadczonym autorom, wiedzą dobrze towarzysze jego pracy z czasów redagowania *„Encyklopedyi rolniczej"*, którzy też zdanie „pana Franciszka" zawsze nadzwyczaj wysoko cenili. Ale zasługi ś. p. Franciszka Górskiego nie ograniczają się tylko na pracy piśmienniczej — położył on niemałe i niemniej doniosłe zasługi na polu działalności społecznej, jako jeden z inicyatorów, i długoletni prezes Tow. rolniczego Siedleckiego, które, pomimo szczupłych środków niewielkiej i mniej zasobnej gubernii, tak pięknie się rozwija. Przez kilka lat był też wice-Prezesem Warszawskiej Sekcyi Rolnej. Dalej, jako Radca Dyrekcyi Głównej T. K. Z., poruszył na posiedzeniach tejże Dyrekcyi sprawę kredytu melioracyjnego i niemało się przyczynił do ostatecznego opracowania tak pożądanego przez wszystkich stowarzyszonych projektu. Słowem na każdem polu, w każdym zakresie działalności człowiek ten pozostawił po sobie ślad trwały i naśladowania godny. To też smutna wieść o zgonie pracownika niestrudzonego i pełnego płodnej w doniosłe skutki inicyatywy, przejęła głębokim smutkiem i żałobą nietylko osobistych znajomych, lecz zarazem wszystkich, którym postęp rolniczy i dobro kraju na sercu leży.

Przedwcześnie zgasły Franciszek Górski pozostawił żonę i troje dzieci.

Cześć jego zacnej pamięci!

Posiedzenie Sekcyi mleczar. gal. Tow. gosp. Na trzeciem w roku bieżącym posiedzeniu Sekcyi w obecności 4 członków (wszystkich członków sekcya liczy 14) załatwiono sprawę

subwencyi dla mleczarń zbiorowych. Przyznano 1). na rozszerzenie mleczarni przy Szkole wiejskiego gospodarstwa domowego w Albigowej i zaopatrzenie ją w niezbędne przy odbywającej się tam nauce mleczarstwa przyrządy koron 1.200, 2). Spółce mleczarskiej w Rudkach stowarzyszeniu zarejestr. z ogran. poręką — koron 1200 na założenie stacyi śmietankowej w Chłopach i zakupno pasteuryzatora, 3). p. M. Dyduńskiej na założenie mleczarni w Krzemiennej — 1000 koron pod warunkiem, że mleczarnia ta oprócz własnego mleka będzie przerabiała także mleko z innych dworów ew. i od włościan, 4). mleczarni w Hłudnie wirówkę Alfa B na 450 l. *in natura* wszystkim pod warunkiem ścisłego stosowania się w urządzeniu i prowadzeniu mleczarni do wskazówek Komitetu i poddania się kontroli. Wreszcie na przeprowadzenie kursu dla mleczarek w Szkole wiejskiego gospodarstwa domowego w Albigowej przyznano tytułem zapomogi — koron 400. Pięć innych podań z braku funduszów pozostawiono niezałatwionemi i postanowiono zwrócić się do Ministerstwa z prośbą o dodatkową subwencyę na ten cel na rok bieżący w sumie 8000 K.

Na rok 1905 postanowiono żądać od Ministerstwa na cele mleczarstwa ogółem 26.000 koron.

Lwią część obrad poświęcono w sprawie kierunku, w jakim należy iść przy zakładaniu nowych mleczarń. W żywej dyskusyi, jaka się nad tą sprawą wywiązała wszyscy zgadzali się na jednym punkcie, że ostatecznym celem do którego należy dążyć — jest tworzenie mleczarń spółkowych. Sekcya, mówiono nie powinna popierać mleczarń o charakterze ściśle prywatnym, a powstawaniu mleczarń zbiorowych pomagać tylko na razie, mianowicie tam, gdzie założenie spółki mleczarskiej, jako stowarzyszenia zarejestrowanego w bliskiej przyszłości byłoby niemożliwem.

Na wniosek kraj. instruktora mleczarstwa Z. Ihnatowicza postanowiono: 1). że przy udzielaniu subwencyi na zakładanie mleczarń będą uwzględniane przedewszystkiem mleczarnie spółkowe lub też zbiorowe z przeciętną dzienną przeróbką przynajmniej 300 l. 2). subwencye będą dawane tylko tym mleczarniom, które tak co do pomieszczenia jak i maszynowego urządzenia będą odpowiadały wymaganiom techniki i poddadzą się w tym względzie wskazówkom Towarzystwa i które będą miały zapewnione odpowiednie kierownictwo.

Zawiązywone przy pomocy Towarzystwa gosp. mleczarnie, będą otrzymywały ważniejsze aparaty mleczarskie, których według wszelkiego prawdopodobieństwa mleczarnie same nie nabyłyby; pozostałe narzędzia i naczynia mleczarnie zobowiązują się kupić z własnych funduszów, stosując się jednakże w tym względzie do wskazówek Towarzystwa. W razie uchylenia się od złożonego przyrzeczenia Towarzystwo zabiera przyznane narzędzia z powrotem.

W końcu uchwalono aby posiedzenia Sekcyi odbywały się przynajmniej co miesiąc, a sprawozdania były ogłoszone drukiem. *(Gazeta mleczarska).*

Próba maszyn. W dniu 3 sierpnia b. r. niżej podpisani przedsięwzięli w Grodkowicach próbę z amerykańskiemi bronami talerzowemi, dostarczonemi przez Towarzystwo rolnicze w Wieliczce a mianowicie: z 2-ma bronami Osborne każda o 12-tu talerzach średnicy 20 cali angielsk.

Jedna z bron tych miała talerze z wycięciami zębatemi, druga była gładka.

Próbowano również bronę systemu Deeringa 12-to talerzową o średnicy talerzy 16 cali ang.

Próbę przedsięwzięto na glebie lössowej średnio ciężkiej mocno wyschniętej na gęstej ścierni pszenicznej.

Rezultat prób był następujący:

Obie brony z fabryki Osborne zaprzężone 3-ma końmi w porecz. wzruszały ścierń do głębokości 4 ctm miejsce w miejsce — zupełnie dokładnie, tak, że po następnem jednorazowem puszczeniu zwykłej brony — powierzchnia ścierni wystarczająco wzruszoną została — dla uzyskania wydobrzenia roli i skiełkowania nasion chwastów.

Szerokość robocza przy najskośniejszem ustawieniu talerzy wynosiła 2·1 mtr. zatem działalność dzienna około 8 morgów. Dla uzyskania tej samej działalności należałoby użyć przynajmniej 3—4 pługów wieloskibowych.

Następnie próbowano lekką bronę Deeringa przy użyciu 1 pary koni. — Zauważono jednak, że w tych warunkach działalność brony o 16-to calowych talerzach była słabsza. — Przy pracy dokonanej tą broną w kratkę — wzruszenie ziemi było wystarczające.

W końcu poddano próbie wszystkie narzędzia na roli uprawionej, zawleczonej i zaskorupionej po ulewie przed 10 dniami.

Wzruszenie roli przez wszystkie narzędzia było wzorowe.

Próby te przekonały nas dostatecznie, że w bronach talerzowych amerykańskich pozyskują rolnicy bardzo dobre narzędzia, umożliwiające jak najszybsze dokonanie podorywek ściernisk, wraz z wszystkiemi wynikającemi stąd korzyściami.

Dodać należy, że brony o talerzach z wycięciami zębatemi działały najenergiczniej.

Stefan Konopka Klemens Rutowski
Władysław Żeleński.

Intendantura I korpusu w Krakowie ogłasza zapotrzebowanie żyta i owsa w pojedynczych miesiącach dla magazynów prowiantowych w Krakowie, Bochni, Tarnowie, Ołomuńcu i Opawie.

Zapotrzebowanie żyta w ctn. m. w miesiącu	w drodze dostawy			w drodze powszechnego zakupna		
	Kraków	Tarnów	Bochnia	Kraków	Tarnów	Bochnia
październiku 1904	—	—	—	—	—	—
listopadzie "	2000	600	—	—	—	—
grudniu "	1500	600	—	2700	600	—
styczniu 1905	1500	600	—	2700	500	—
lutym "	1500	600	—	2600	500	—
marcu "	2000	600	—	—	—	—
kwietniu "	2000	350	—	—	—	—
maju "	1300	—	—	—	—	—
Razem	11800	3350	—	8000	1600	—

Zapotrzebowanie owsa w ctn. m. w miesiącu	w drodze dostawy			w drodze powszechnego zakupna		
	Kraków	Tarnów	Bochnia	Kraków	Tarnów	Bochnia
październiku 1904	—	—	—	—	—	—
listopadzie "	6000	1300	400	—	—	—
grudniu "	3000	1300	400	4000	600	600
styczniu 1905	3000	1300	400	4000	500	500
lutym "	3000	1300	400	400	500	500
marcu "	9000	1300	400	—	—	—
kwietniu "	9000	1400	500	—	—	—
maju "	6700	—	500	—	—	—
Razem	39700	7900	3000	12000	1600	1600

Posucha. Rząd rumuński wydał zakaz wywozu kukurydzy, co wywołało wielkie wrażenie na giełdzie budapeszteńskiej.

Posucha Tow. Roln. okręgowe w Wieliczce rozesłało okólnik następującej treści:

„Z powodu niepamiętnej posuchy w całej środkowej, północnej i zachodniej, Europie, stan wody w rzekach spławnych tak się obniżył, że żegluga stała się niemożliwą. Skutkiem tego znaczna ilość towarów zamiast wodą, transportowaną być musi kolejami żelaznemi.

Już dzisiaj daje się też uczuwać brak wagonów a towary przeznaczone do wysyłki nadchodzą z kilkodniowem opóźnieniem. Oczywistą jest rzeczą, że stan ten pogarszać się będzie w czasie zwiększonej jesiennej dostawy nawozów sztucznych nieomal z dniem każdym.

Jakkolwiek staraliśmy się odbiorcom naszym skutkiem odpowiednich zarządzeń wobec fabryk terminy dostawy jak najściślej zapewnić i niewątpliwie wcześnie nam podane zlecenia w terminie przeznaczonym dostarczone zostaną, to jednak pozwalamy sobie niniejszem zwrócić uwagę tych odbiorców, którzy jeszcze dodatkowe zamówienia mają zamiar poczynić, aby to jak najspieszniej uczynili, każdy bowiem dzień zwłoki w przesłaniu nam tych zamówień wywołać może dotkliwe opóźnienie dostawy, za które odpowiedzialności przyjąćbyśmy nie mogli.

Zarazem zwracamy uwagę na niesłychany brak paszy i znaczne jej podrożenie, które szczególnie wobec nieurodzaju kukurudzy i owsa w miarę pobytu w miesiącach późniejszych do niebywałych może dojść rozmiarów.

Wskazanem też jest już dzisiaj zakupno i zadatkowanie wszelkich pasz skoncentrowanych na dostawy późniejsze, za nim spekulanci wykupią towar z pierwszej ręki.

Oświadczając gotowość pośredniczenia w zawieraniu odnośnych transakcyi prosimy w danym razie o niezwłoczne zgłaszanie żądanych artykułów.

Stan urodzajów i zbiorów w połowie sierpnia w zachodniej Galicyi w zupełności potwierdził obawy, jakie do nich przywiązywano z powodu długotrwałej posuchy. Na ogół oziminy dały rezultaty nienajgorsze, nawet dobre, tak co do zbioru słomy, jak i co do zbioru ziarna, przeciętny bowiem zbiór pszenicy i żyta trzyma się ponad średnim zbiorem lat poprzednich. Jarzyny natomiast na ogół wydają mierny zbiór, bo według relacyi z pojedyńczych okolic zbiór owsa trzyma się przeciętnie około 5 q z morgi, a jęczmienia mało co wyżej, przyczem wszędzie słoma jest nikła i nie do użytku, jako zbyt twarda, szczególnie u owsów. Co do okopowych to nadzieje na dobre zbiory ziemniaków i buraków zupełnie zawiodły i można się spodziewać zupełnego prawie nieurodzaju. W niektórych bowiem okolicach ziemniaki nawet wcale nie zawiązały się, buraki zaś mają liście spalone. Kapusty zdaje się zupełnie nie będzie. Marchew wcześniej zasiana może jeszcze choć mierny plon wyda. O zbiorze paszy właściwie nie ma już co wspominać, bo ta przepadła zupełnie. Pierwszy pokos koniczu był średni, drugiego natomiast zupełnie spodziewać się nie można, gdyż posucha formalnie wypaliła nawet korzonki koniczyn i łany koniczynne poprostu szarzeją jak plamy spalenizną roślinną pokryte. Siana drugie nawet na łąkach mokrych nie rokują żadnych, ale to żadnych zbiorów, a brak paszy zielonej jest zastraszający.

Przechodząc do szczegółów sprawozdania z pojedynczych powiatów zachodniej części kraju i zbiorów, rzecz przedstawia się następująco:

Pszenica ozima (zadowalniające) dobre rezultaty dała w powiatach: Dąbrowa, Mielec, Brzesko, Wadowice, Ropczyce, Łańcut, Przeworsk, Bochnia, Kraków, Chrzanów; średnie w powiatach: Podgórze, Wieliczka, Pilzno, Rzeszów, Krosno, Gorlice, Nowy Sącz. Miejscami zbiory są nawet bardzo dobre, ale to tylko wyjątkowo.

Żyto dało średnie rezultaty w powiatach: Nowy Sącz, Krosno, Rzeszów, Ropczyce, mierne w powiecie niskim, we wszystkich innych powiatach zbiory są dobre, a nawet we wielu bardzo dobre. Żniwa już się skończyły.

Jęczmień przedstawia dobre rezultaty tylko w powiatach: Dąbrowa, Przeworsk i kilku miejscowościach powiatu brzeskiego; średnie w powiatach: Wadowice, Rzeszów, Ropczyce, Łańcut, Brzesko, Wieliczka; mierne w powiatach: miejscami Wadowice, Wieliczka, Jasło; złe w powiatach: Gorlice, Grybów, Krosno, Nisko i Pilzno całkiem złe. Ziarno jęczmienne jest nadmiernie wysuszone, słomy nie wiele.

Owies przedstawia rezultaty najgorsze. Dobrym możnaby go tylko nazwać w powiecie przeworskim; zaledwie średnim w powiatach: Wadowice, Łańcut, miejscami Dąbrowa i Tarnów; miernym w powiatach: miejscami Wadowice, Rzeszów, Gorlice, Ropczyce, Wieliczka; złym zaś w powiatach: Nisko, Krosno, Jasło, tak, że trzebaby tu właściwie mówić tylko o zwrocie ziarna. Słoma nikła, nawet w miejscach wilgotniejszych, krótka i jakby przeźroczysta.

Grochy, boby i wyki przedstawiają się trochę lepiej jak miernie, wyjątkowo tylko dobrze (Wadowice). W niektórych okolicach groch jest nadmiernie robaczywy (Chrzanów).

Mieszanki na zieloną paszę zawiodły w zupełności z powodu posuchy i to tak wcześniejsze, jak i późniejsze. Nie tylko bowiem, że są rzadkie, ale i spalone, wobec czego ilość paszy musi być mierna.

Ziemniaki przedstawiają się średnio w powiatach: Dąbrowa, Nisko, Wadowice, Bochnia, Brzesko, Rrzeszów, Przeworsk, Kraków; miernie w powiatach: Mielec, Ropczyce, Wieliczka, Biała, Chrzanów; źle w powiatach: Podgórze, Pilzno, Jasło, Krosno, Łańcut, Nowy Sącz. Jeszcze w miejscowościach piaszczystych, a mokrych można się spodziewać jakich takich zbiorów, w innych zaś z powodu suszy poprostu nie ma nawet zawiązków ziemniaków młodych, a gdzieindziej nać jest prawie spalona.

Kapusty z powodu posuchy powysechały przeważnie, zbiór będzie bardzo lichy, albo go nawet i nie będzie.

Stan chmielu przedstawia się ogólnie średnio, miejscami tylko dają się słyszeć skargi na zły jego stan.

Zbiór koniczyny z pierwszego pokosu wypadł bardzo różnie, gdyż jak z jednej strony 3—5 q siana z 1 morga nie było rzadkością, tak z drugiej strony 20—25 q, a nawet 30 q w lepszych gospodarstwach się trafiało. Przeciętny zbiór suchego koniczu wynosił 12—15 q, a najlepsze zbiory były w powiatach: Dąbrowa, Strzyżów, Rzeszów, Przeworsk, Wieliczka, Wadowice i miejscami Kraków; najgorsze: Nowy Sącz, Krosno, Ropczyce, Tarnów, Mielec, Nisko.

Zbiory drugie prawdopodobnie zupełnie nie przyjdą do skutku, ponieważ koniczynę prawie z korzeniami wypaliło z powodu posuchy (Chrzanów, Kraków, Gorlice, Nowy Sącz, Rzeszów, Ropczyce, Mielec, Krosno), w niektórych zaś powiatach nawet koniczyna pozostawiona na zbiór nasienia nie wyda prawdopodobnie żadnych rezultatów albo minimalne.

Siewy koniczyny tegoroczne pomimo gdzieniegdzie parę razy powtarzanego siewu powysychały i na przyszły rok również zawieść muszą.

W tym kierunku należy chwycić się już teraz środków zapobiegawczych, czyto dokonując powtórnego siewu koniczyny z roślinami ochronnymi, czyto uciekając się do innych roślin pastewnych.

Zbiorów siana drugiego nie będzie prawie wcale, chyba na łąkach mokrzejszych, gdzie może przynajmniej, zbiórka się opłaci. Należy także baczną uwagę zwrócić na konieczność podsiania łąk i pastwisk, które zostały wypalone, aby na przyszły rok przynajmniej jaki taki można było zbiór uzyskać.

Zwracamy także uwagę na myszy, które w wielkich ilościach już zaczynają się pojawiać, i które w braku innego żeru, chciwie rzucą się na oziminy. Wczesne przygotowanie się do walki z myszami i wczesne tępienie ich uchroni od klęski.

Warszawskie Towarzystwo mleczarskie rozpoczęło już działalność, polegającą narazie na wyszukiwaniu miejsca zbytu produktów mlecznych, głównie zaś masła. W tym celu zarząd Towarzystwa przystąpił do organizacyi sieci swych agentów — korespondentów w różnych handlowych punktach zagranicy, powierzając te obowiązki Polakom zamieszkałym za granicą.

Dzięki staraniom agentów, Towarzystwo zdołało już zawiązać stosunki handlowe z Berlinem, dokąd wysłano kilka transportów masła po cenach nie niższych od warszawskich. Na razie Towarzystwo nie idzie, rozumie się, o znaczne zyski, lecz o zawiązanie stosunków i o wykazanie dobroci towaru. Skoro ten cel będzie osiągnięty, to i ceny zostaną prawdopodobnie podwyższone w stosunku do zapotrzebowania.

Prócz tego Towarzystwo posiada dwóch objazdowych instruktorów mleczarzy, którzy na żądanie stowarzyszonych dają wszelkie wskazówki fachowe co do prowadzenia gospodarstwa mlecznego oraz maślarni.

Towarzystwo nabyło też warszawki sklep mińskiego Towarzystwa rolniczego i będzie go prowadzić pod swoją firmą.

Towarzystwo posiada własny lokal, kancelaryę i skład narzędzi mleczarskich. Kancelarya Towarzystwa mieści się przy ulicy Miodowej pod Nr. 17. Sprawami Towarzystwa zarządza hr. Łoś. *(Gazeta mleczarska).*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Sierpień	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	9	21.30—21.60	16 30—17 00	14 00—14 80	15.00—15.50
Lwów	5	18 91—20.00	14.00—15.00	12.50—13.30	13 50—14.50
Tarnów	5	18.00—19.00	14.00—15 00	13.00—14.00	12 00—13.50
Podwołoczyska	3	18.50—18.60	00 00—00.00	00.00—00.00	00 00—00.00
„ ros. bez cła	3	00.00—00.00	00.00—00.00	0.00— 0 00	0.00— 0 00
Wiedeń	9	20 50—21.30	15.30—16.70	17.00—19.00	15.30—15 80
Peszt	9	21.46—21.48	16.16—16.78	00.00—00.00	14.72—14.82
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	8	18.40—18.70	14.10—14.20	00.00—00.00	14.80—15 00
Poznań	8	18 10—18.20	13.00—13.10	13.70—13.80	13 50—13.60
Wrocław	8	18.60—18.70	13.60—13 70	14.10—14.20	13.00—13.10
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa	5	6 40—7.00	4.85—4.90	4.30—4.40	3.80 4 10
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 9/VIII 13.50—14.00 K. **Lwów** 30/VII 00.00—00.00 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Kraków 9/VIII 13 70—14.20 K. **Wiedeń** 9/VIII 14.00—15.00 K. za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 9/VIII 16.60—16.80 K. **Wiedeń** 2/VIII 14.20—14.60 K., **Lwów** 30/VII 13.50—14.00 K. **Peszt** 9/VIII 14.54—14.58 K. **Tarnów** 5/VIII 17.00—18.00 K za 100 kg.

Hreczka. Kraków 26/VII 15.50—17.00 K. **Tarnów** 5/VIII 14.00—15.00 K. **Lwów** 30/VII 12.00—14.50 K.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 9/VIII 20.00 - 26.00 K. **Wiedeń** 9/VIII 14.00 - 22.00 K. **Lwów** 30/VII 14 50—16.00 K. **Tarnów** 5/VIII 18.00—20.00 K. za 100 kg.

Fasola. Kraków 9/VIII 21.00—26.00 K. **Wiedeń** 2/VIII drobna 17.00—18.00 K., długa i płaska 19.50—23.00 K., pstra 14.50—15.00 K. **Tarnów** 5/VIII 18 50—21.00 K. za 100 kg.

Wyka. Kraków 9/VIII 13.00—14.50 K. **Lwów** 30/VII 15.00—19.00 K.

Chmiel. Wiedeń 5/VIII zatecki miejski 300—320 K., zatecki okoliczny 300 - 320 K., anschauer czerwony 230—240 K., zielony 160—180 K. za 50 kg. **Lwów** 30/VII 170—180 K. za 56 kg.

Rzepak. Kraków 9/VIII 20.50—21.00 K. **Lwów** 19/VII 17.60—18.20 K. **Wiedeń** 2/VIII 20.30 - 21.00 K. **Praga** 0/I 00.00—00.00 K. **Peszt** 9/VIII 21.20—21.40 K. **Tarnów** 5/VIII 20.00—21.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 9/VIII 7.20—8.00 K. za 1 Hl. **Wiedeń** 5/VIII 10.00—11.00 K. **Tarnów** 5/VIII 8.50—10.00 K. **Lwów** 19/VII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Kraków 19/VII 00.00—000.00 K. **Lwów** 30/VII 130.00—140.00 K. **Podwołocz. galic.** 19/VII 000 00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 19/VII 00.00—00.00 K. bez cła. **Wiedeń** 5/VIII styryj. 150.00—170.00 K. średnia jakość 120.00—150.00 K., gruboziarnista czysta 100.00—110.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 19/VII 000.00—000.00 K. **Lwów** 30/VII 110.00—112.00 K. **Wiedeń** 5/VIII 140.00—160.00 K. za 100 kg.

Buraki. Wiedeń 5/VIII żółte, okrągłe 60.00—64.00 K. Mamuthy długie czerwone 52.00—56.00 K., flaszowate żółte i czerwone 48.00—52.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 8/VIII galicyjskie prima 72.00—80.00 K., secunda 66.00—71.00 K., tertia 00 00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd z Galicyi 614 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 9/VIII prima 98.00—100.00 K., tłuste 95.00—99.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 12/VIII. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 379 sztuk, 292 cieląt, owiec i kóz 28. 183 nierogacizny. Płacono za woły 54—58 K., za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 22—40 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 110—124 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 5/VIII deserowe 2.20—2 40 K., wiejskie 2.00—2.20 K. zwykłe targowe 1.60—2.00 K. **Kraków** 9/VIII targowe 1.80—2.20 K. za 1 kg. **Hamburg** 5/VIII stołowe I klasy 216.00—240.00 M. II klasy 200.00—220.00 M. III klasy 160 00—170.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 30/VII dworskie i spółkowe, prima 226.00—230.00 M., secunda 216.00—226.00 M., tertia 206.00—218.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 5/VIII prima 41—42 sztuk, secunda 43—44 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 9/VIII 2 40—3.00 K. **Berlin** 8/VIII 2.72—2.95 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 5/VIII surowy 75% 48.25—48.65 K., rafinowany 90% bez opłaty 140.00—140.25 K.

Lwów 16/VII 44.25—44.70 K.

Kraków 9/VIII okowita z opłatą na 75% Tral. 150 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 190 K. za Hektolitr.

Pasza.

Siano. Kraków 9/VIII 7.60—11.00 K. **Tarnów** 5/VIII 6.80—8.00 K. **Wiedeń** 5/VIII 5.00—8.00 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 9/VIII 9.20—10.80 K. **Wiedeń** 5/VIII 5.60—9.60 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 9/VIII 4.80—5.20 K. **Tarnów** 5/VIII 3.60—4.20 K. **Wiedeń** 5/VIII 4 00—4.20 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Gospodarz Kawaler lat 32 z 12-letnią praktyką zawodową z bardzo chlubnemi świadectwami z pierwszorzędnych skarbów poszukuje posady: gospodarza samodzielnego, kontrolora, rachmistrza lub kasyera. Posadę objąć może każdego czasu. — Zgłoszenia pod adresem: Aleksander Rybczyński urzędnik rachunkowy c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Zarząd Dóbr Mikulice p. Kańczuga

sprzedaje do siewu:

Pszenicę Ostkę, pochodzącą z roślin ręką wybieranych, premiowaną na wystawie Paryskiej, najplenniejszą na polach doświadczalnych Zarządu gł. Tow. Kół. roln. Cena 26 Kor.

Żyto polskie wczesne: znaną plenną i odporną odmianę na ostre zimy Cena 22 Kor.

Żyto Petkus: dojrzewa później, nadaje się na gleby bogatsze nie wylega. Cena 22 Kor.

Ceny rozumieją się za 100 kg. bez worka loco stacya Przeworsk i stosownie do cen targowych podlegają zmianie. Przy większym odbiorze znaczny opust.

Folwark Morawski poczta Jarosław ma do sprzedania kilkadziesiąt cetnarów bardzo ładnego, plennego i cylindrowanego jęczmienia zimowego po cenie 17 K. loco Jarosław bez worków. Sprzedaje go i po $^1/_2$ cetnara. Próbkę na żądanie wysyła.

Uszlachetnione zboża krajowe.

Zarząd dóbr Grodkowice p. Brzezie

poleca do siewu:

I. Pszenicę ostkę Galicyjską w dwóch gatunkach odznaczoną dwoma medalami na wystawie powszechnej w Paryżu i uznaną na targu nasiennym we Lwowie za najpiękniejszą ze wszystkich odmian.

1. „Elita" pochodząca z najdorodniejszych kłosów ręką na polu wybieranych po cenie za 100 kilo 28 Kor.

2. Selekcyjna pierwsza reprodukcya Elity 25 Kor.

II. Żyto polskie mało wymagające i plenne 22 Kor. Ostka galicyjska i Żyto polskie pobiły pod względem wydatku wszystkie inne odmiany w próbach powziętych w r. 1902 przez Związek Handlowy Kółek rolniczych.

Ceny rozumią się loko Stacya Podłęże lub Kłaj. Za worek dolicza się cenę kosztu.

NASIONA LEŚNE

Drzewa owocowe, ozdobne, leśne, do kultur leśnych, ogrodów, sadów, do wysadzania dróg i alei, róże i t. d. są do nabycia w szkółkach leśno-ogrodowych Tadeusza hr. Łubieńskiego, w Zassowie pod Czarną.

Cennik na żądanie odwrotnie.

DOM KOMISOWO-ROLNICZY

w Krakowie ul. Sławkowska (Hotel Saski)
we Lwowie ul. Grodecka l. 47

poleca ze swoich zakładów

po najniższych cenach:

Grabie konne, Siewniki do nawozów, Siewniki rzędowe i szerokorzutne, Młynki i Tryery do czyszczenia zboża, Pługi, Brony, Walce, Garnitury młocarniane i wszelkie inne maszyny z fabryk: **H. Cegielski, Poznań. — J. Pracner, Raudnice. — Bracia Röber, Wutha.** — i innych.

Cenniki, prospekty i oferty na żądanie bezpłatnie i franko!

Kto będzie miał do pozbycia 7—8 wagonów wytłoków buraczanych zechce z podaniem ceny, zgłosić się pod adresem: Zarząd dóbr Lubla p. Frysztak.

Potrzebny ekonom do majątku pod Krakowem. Życiorys dokładny oraz odpisy świadectw składać należy w mieszkaniu J. W. Pana Ludwika Żeleńskiego. Kraków, Jabłonowskich 9.

Lokomobila stojąca najnowszej konstrukcyi wraz z młockarnią w najlepszym nowym stanie do sprzedania. — Informacye bliższe Dom Nr. 24. w Kętach.

MĄCZKA FOSFATOWA THOMASA

MARKA OCHRONNA **znak „liść koniczu"** MARKA OCHRONNA

z hut czeskich, której skuteczność przez 25-letnie użycie świetnie udowodnionem zostało, sprzedaje po cenie fabrycznej

Biuro sprzedaży hut czeskich Thomasa we Wiedniu.

Broszurki pouczające, wyjaśnienia i cenniki udziela bezpłatnie i franco

JÓZEF KARRACH

Lwów, ulica Jagiellońska 22.

Baczność!!

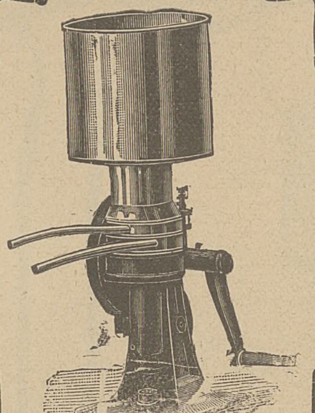
przed żużlami małowartościowymi i fałszowanymi.

Jako pisarz, magazynier lub pomocnik gospodarczy poszukuje posady kawaler z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką. Agronom poste rest. Żółtańce.

Samodzielny zarządca większego majątku poszukuje posady od 1 stycznia lub 15 kwietnia 1905. Agronom pos. rest. Poczta główna Lwów.

A. W. KANISS
WURZEN, Saksonia.
»SPECYALNOŚĆ«
Aparaty do badania mleka na zawartość tłuszczu.
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

KANISSA
„Neurapid i Spiral"
Aparaty do oznaczania tłuszczu w mleku uznane zostały jako najlepsze do badania mleka metodą Dr. Gerbera.



ALFA LAVAL SEPARATOR

Niedościgniony

około 400.000 w użyciu

i przeszło 600

pierwszemi nagrodami wyróżniony.

Od najmniejszego Modelu „Viola“ Separator o działalności 75 litrów na godzinę.

Do Kraft Separatora A II, który oddziela w godzinie 2000 litrów mleka.

Wszystkie jednakowej dobroci.

Akcyjne Towarzystwo

„Alfa Separator“, Wiedeń XVI.

Praga. Ganglbauergasse 29. Graz.

Pierwszorz. fabryka maszyn i przyborów mleczarskich.

Jeneralne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

S. A. BUBERA Synowie, we Lwowie.

Nowość 1903!!! — „ALFA VIOLA SEPARATOR“.

Zastępców poszukuje się wszędzie. — Katalogi, Broszury, Alfa-Mitteilungen i wszystkie wskazówki dotyczące gospodarstwa mlecznego, za darmo.

Centralne ogrzewanie i wentylacye

wszelkich systemów,

wodociągi i kanalizacye

klozety, łazienki, łaźnie, mechan. pralnie i suszarnie

oświetlenie gazowe

projektuje i wykonuje

Inż. Leonard Nitsch i Sp.

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny

w Krakowie, Kolejowa 18.

Telefon Nr. 381.

Kosztorysy bezpłatnie. — Najlepsze referencye.

Jako nawóz jesienny

jest

Mączka żużlowa Thomasa

ze znakiem Stern Marke gwiazda

należycie zastosowana najtańszym i najlepszem nawozem fosforowym pod wszelkie uprawiane rośliny Fabryki fosfatów Thomasa St. z z. o. p. Berlin

Pouczające broszurki i ceny udziela bezpłatnie i opłatnie

JÓZEF KARRACH

LWÓW, Ul. JAGIEŁŁOŃSKA 22.

Baczność przed żużlami małowartościowymi i fałszowanymi!



DO SIEWU!

Żyto Petkus po 20 kor. Pszenica genealogiczna po 26 kor. pszenica Olbrzym gładka po 28 kor. za 100 kg. z workiem i dostawą do stacyi kolejowej Kłaj.

Dwór Niewiarów, ostatnia poczta Niegowić koło Bochni.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.